

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 12 Sierpnia v. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rewel 30 lipca.

Dnia 22 lipca obchodzono tu Imieniny JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężniczki MARYI NIKOLAJEWNY. Dzień ten, wielce uroczysty, był dniem powszechney radości.

O godzinie dziewiątej z rana, waleczny piechotny Newski półk, który się okrył sławą w ostatniej wyprawie przeciwko polskim buntownikom, na plac przed Ekaterynosławskim pałacem wystąpił. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, przeznaczone dla tego półku medale za turecką wojnę, w wigilią przysłane zostały, które 22 lipca rozdać postanowiono. O 9 godzinie zrana, przybyli: Jenerał Infanteryi Hrabia Toll, Jenerał - Gubernator Baron Pahlen, tudzież wszyscy znajdujący się w Rewlu Jenerałowie, Sztab i Ober-oficerowie. Skoro tylko Ich IMPERATORSKIE WYSOKOŚCI raczyły wynieść na balkon, głośnie się, *ura!* po szeregach wojska rozległo, a Jenerał od Infanteryi, Hrabia Toll, przy odgłosie wojennej muzyki, 60 ludziom, którzy mieli uczestnictwo w tureckiej wyprawie, przypiął medale.

U wzniesionego, w pośrodku placu ołtarza, Kapelan półkowy odprawił modły. Po ukończeniu których, Ich IMPERATORSKIE WYSOKOŚCI raczyły przyjmować powinszowania Jenerałów i Oficerów; Wojska pod przewodnictwem Hr. Tolla przeciagnęły w ceremonialnym marszu.

Po czym Deputacya Ruskich kupców; miała szczęście Ich IMPERATORSKIM WYSOKOŚCIOM, *chleb i sól ofiarować.*

Ich IMPERATORSKIE WYSOKOŚCI słuchały Świętej Liturgii w Cerkwi Świętego Nikołaja.

W godzinę po południu, wprowadzone były, przez Wielkiego Koniuszego Xiążęcia Dołhorukiego do Sali Ekaterynosławskiego pałacu, szesnaście małoletnich dziewczec, ustrójonych w Rossyjskie suknie, córek znakomitszych osób w mieście. Starsza z nich, córka Wice-gubernatora *Lewenszterna*, obróciwszy się ku JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężniczce MARYI NIKOLAJEWNIE, wydekłamowała dobitnym głosem wiersze następujące:

*Starsza z družek korowodu,
CAREWNO! opowiem TOBIE,
Jakie, w uroczystey dobie,
Dzisiejsze jego znaczenie:
W nim jest uczuć wyrażenie;
Calego Est landów rodu,
Rycerska kraina stara,
Biegiem czasu zrusiniła,
Miłością ku TOBIE pafa;
Odwiecznie wielbi Dom CARA.
Bóg cię obdarz szczęściem, laty,
Nieznay, co wróg, przeniewierca;
Spotykasz patrząc na szaty,
Zegnay nas bacząc na serca.*

Po czym każda z dziewczec, postąpiła ku JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI, i u stóp JEY złożyła koszyk z kwiatami.

Tym czasem w Ekaterynosławskim ogrodzie zastawione były dwa stoły do obiadu: jeden dla Jenerałów i Oficerów, zaproszonych Imieniem Ich IMPERATORSKICH WYSOKOŚCI przez Wielkiego Koniuszego Xiążęcia Dołhorukiego, drugi zaś dla rang niższego Newskiego półku, którym się dostał zaszczyt tegoż poranku, przyzodobić się medalami za Turecką wojnę. W czasie stołu JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNICZKA MARYA NIKOLAJEWNIA, zbliżyła się ku oknu i raczyła objawić

przez Hr. Tolla, iż spełnia za zdrowie Newskiego półku. Rozległo się grzmotliwe *ura!* i wszyscy powstawszy wykrzyknęli zdrowie JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI! Jakże zachwycające!, Jakże okazałe było to zdrowie! Pod cieniem stóletnich drzew kasztanowych, zasadzonych przez Wielkiego Odnowiciela Rossyi. — PIOTRA Pierwszego, spełniła za zdrowie walecznych wojowników, którzy niedawno jeszcze, krwią swoją, miłość ku Tronowi i Ojczyźnie stwierdzili.

Wieczorem, Ich IMPERATORSKIE WYSOKOŚCI, obecnością swoją scenę zaszczyścić raczyły: widowisko, przez amatorów, ze szlachty i kupieckiego stanu, na korzyść ubogich wystawione było. Po prześpiewaniu wierszy, na cześć JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI, MARYI NIKOLAJEWNY, i hymnu na uwielbienie JEJ CESARSKIEY MOŚCI, wystawiono z wielkiem powodzeniem siedm żywych obrazów.

Za powrotem z teatru, Ich IMPERATORSKIE WYSOKOŚCI, raczyły wieczerzać w pawilonie Ministra CESARSKIEGO pałacu. Ogród cały był oświetlony, a piękny fajerwerk przy mnogim zgromadzeniu publiczności, rozrywki tego dnia uroczystego zakończył, w którego ciągu ożywiało wszystkich, uczucie czci i miłości ku Wysokiej tego święta Solenizantce. (G.S.P.)

Towarzystwo dla zachęcenia Gospodarstwa Leśnego.

Towarzystwo dla zachęcenia Gospodarstwa Leśnego, umieściło dodatek do gazety handlowej, który zawiera w sobie szczegóły interesujące, o początkach jego robot, i z niego następujący wyjątek wyciągamy:

Ogłaszając krótkie zdanie sprawy ze swoich czterech pierwszych posiedzeń, Towarzystwo wywa publiczność, a szczególnie właścicieli lasów i hut, ażeby się do celu jego ustanowienia przyczynić chcieli, udzielając mu wiadomości pożytecznych, zgodnych z przedmiotami, w okrąg prac jego wchodzącymi.

Radzca Tayny *Poletica*; prezydent towarzystwa, oraz członkowie przez J. C. M. mianowani, odbyli dnia drugiego upłynionego kwietnia, pierwsze swoje posiedzenie, na którym następujących członków wybrali: Radzców Taynych Drużynina, Karniejewa i Kayssarowa, Jenerał-porucznika Orłowskiego, Rzeczywistego Radzcę Stanu Barona Meyendorfa, Kniatiewicza, i Kollegialnych radzców Breytenbacha i von Focka, Radzców nadwornych Pereligina i Grumbacha, i Doktora Meyera adjunkta dyrektora Cesarskiego botanicznego ogrodu. Kollegialny radzca von Fock został tymczasowie do pełnienia obowiązków sekretarza w wydziale scienceficznym wezwany. Towarzystwo postanowiło składać swe posiedzenia raz we dwa tygodnie.

Na swoim drugim posiedzeniu 22 kwietnia, Towarzystwo wybrało na zastępcę prezidenta, Rzeczywistego radzcę stanu Barona Meyendorfa; na członków: Senatorów Frołowa i Perowskiego, tudzież Rzeczywistego radzcę stanu Einholma; na korespondentów: P. Szmalca (*Schmalz*) profesora w uniwersytecie dorpachim; P. Karazina, znanego agronoma, właściciela w gubernii Słobodzko-ukraińskiej, P. Levis, sekretarza towarzystwa ekonomicznego w Inflantach, tudzież P. Zigę uczonego w Rydze ogrodnika. — Towarzystwo postanowiło sporządzić własnym kosztem drogę wydanie instrukcyi względem administrowania lasów, przeznaczonych na wytapianie kruszców w Ura-

In, ogłoszoney przez J. W. P. Ministra skarbu, w celu upowszechnienia tego pożytecznego dzieła wewnątrz Rosyi.— Radzca Dworu Fomin został mianowany pomocnikiem sekretarza w wydziale umiejętności, a radzca kolegialny Sayger, bibliotekarz J. C. M. na bibliotekarza towarzystwa wezwany został.— Uchwalono zostało zrobić odezwę do prezydentów rozmaitych towarzystw ekonomicznych, prosząc ich o przyłożenie się do tego przedsięwzięcia.

Na posiedzeniu swoim 6 maja, towarzystwo wybrało na korespondenta radzcę kolegialnego i szambellana Barona Meyendorfa, który się teraz za granicą znajduje.— Radzca stanu Szelechow, podał do przeczytania projekt organizacji wewnętrznej towarzystwa; zastępca zaś prezydenta, notę w tymże samym przedmiocie odczytał. Wyznaczono komitet dla przejrzenia projektu z notą i zdaniem o nich sprawy; temuż samemu komitetowi poruczone wygotowanie projektu o medalach, przeznaczonych do rozdawania, za postępy ważne w rządnej lasow uprawie. Drugi komitet odebrał poruczenie, oznaczyć, jakieby należało sprowadzić nasiona, zład, w jakiej ilości i w jakiej porze. P. Jakowlew, dymissionowany kornet gwardyi, uczynił dla towarzystwa dar 10,000 rubli.— Radzca stanu Fiszer, czytał notę ułożoną przez siebie, a doktor Meyer inną, o przedmiotach, najbardziej hacznosci towarzystwa wymagających.— Postanowiono: że wszystkie propozycje na piśmie mają być podawane towarzystwu i złożone w ręce prezydenta lub też jego zastępcy.

Na posiedzeniu d. 26 maja, towarzystwo wybrało na korespondentów, gubernialnych szlacheckich marszałków, i gubernialnych forszterów: Deller, Beklemiszewa, von Oschmans, Palmę, Freyreya, Neymanna, Rybnikowa, tudzież podforzterów Fogela, Kawalskiego, Makarowa, Willermeta i Hirszfelda.— Członkowie obecni, zrobili skrypcy rocznych od 50 do 200 r., a prócz tego znakomite jednorazowe ofiary. Czytano rozporządzenie ministra skarbu, w którym się wiadomości bardzo ciekawe o gospodarstwie leśnem zawierały. Przepisy te przysłał z Berlina Baron Meyendorf radzca kolegialny. Prezydent doniósł, że Senator P. Dywow, przesłał mu swoje dzieło o zachowaniu i ulepszaniu lasów. Wyznaczono komitet do przejrzenia tego dzieła i dania opinii względem pożyteczności zrobienia drugiej jego edycyi. Inny komitet został wyznaczony, dla zdania sprawy o piśmie rzeczywistego radzcy stanu Imakina, o sposobach zaradzenia zniszczeniu lasów, w którym się oraz zawierają przestrogi względem ich zasiewania.— Opinia komitetu, któremu poruczone organizacją wewnętrzną towarzystwa, przyjęta została. Rapport komitetu o nasionach, wydrukowany zostanie. Spisy xiąg francuskich, niemieckich i rosyjskich, potrzebnych dla biblioteki towarzystwa zostały podane, a P. bibliotekarzowi zakupienie ich poruczone. Biblioteka dostała dary od PP. Pereligina, Szelechowa i Zigry.

Towarzystwo od jednego ze swoich członków korespondentów w Niemczech odebrało notę, względem epoki roku nayprzyjaźniejszej wycinaniu drzewa na budowę, które powinno być suche i niezawierać w sobie samém zarodku swojego zniszczenia: naygłówniejszą przyczyną jego zgnilizny jest rak suchy. Z doświadczeń profesora Raina, w Tarandzie (blisko Drezna) okazało się, iż w zimie, kiedy wegetacya widoczna ustaje, soki nie zstępują do korzeni, ale się rozlewają po całej masie drzewa, i tam są skupione aż do wiosny. Professor Rain nabył przekonania, iż się znajduje w soku epoka, w której włókna drzewa do naywiększej suchości przychodzą (w Dreznie przy końcu maja, albo też na początku czerwca); epoka się ta musi różnić o kilka tygodni, stosownie do klimatu i drzew gatunku; ale zawsze odpowiadać będzie naywiększemu rozwinięciu się wegetacyi widocznej, która wyciąga z pnia, całą umieszczoną w niem wilgotną pożywność. Ponieważ pozbycie się soków, albo doskonała suchość włókien, jest głównym warunkiem trwałości drze-

wa przeznaczonego na budowę, wypade ztąd, iż wycinanie drzew odbywać się powinno w epoce, naywyższego stopnia rozwinięcia się wegetacyi widocznej. Po wycięciu, potrzeba zostawić drzewo na ziemi z jego gałęziami i liśćmi, na ten koniec, ażeby wyciągnęły z niego do szczytu pozostałą w niem pożywną wilgoć. P. de Cotta, dyrektor akademii leśniczey w Tarandzie, przeświadczony o tych prawdach, wzywa, ażeby doświadczano ich w Rosyi.

Towarzystwo przedsięwzięło środki dla zrobienia doświadczeń w tej mierze w okolicach Petersburga, o których wypadku publiczności doniesie.

Pragnąc ułatwić właścicielom lasów środki nabycia wiadomości względem najlepszych sposobów zbierania i przechowywania nasion drzewnych, Towarzystwo donosi, iż w krótkim czasie u wszystkich xiegarzy petersburskich i moskiewskich będzie do nabycia za 80 kop. ass. exemplarz instrukcyi w tym przedmiocie. Towarzystwo także obowiązuje się dostarczyć za cenę naymniejszą nasion, których lista przyłączona jest do N. 50 *Gazety Handlowey*. (J. d. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 30 lipca.

Wczorajsza rewija nie była liczna, wielu gwardzystów narodowych brakowało; w ogólności, wszyscy ci nie stawili się, którzy z systemu są nieukontentowani, a takich jest pełno. Wojsko liniowe przedstawiało naypiękniejszy widok. Xiążę Orleński dowodził, jako generał-porucznik; wkrótce będzie on mianowany Marszałkiem.

Gazeta *Temps* pisze, że marszałkowi Soult nie zupełnie skutkowały kąpiele w Montdor i że dla poratowania zdrowia wyjedzie na wieś, gdzie jednak przybywać będzie do niego co drugi dzień pierwszy sekretarz, dla powzięcia instrukcyi we wszelkich sprawach, tyczących się jego wydziału.

Xiążę Talleyrand ma tu powrócić z końcem t. m., a w połowie września powróci do Londynu, dla objęcia swej posady.

Dziennik *des Debats* i wiele innych gazet zawierają telegraficzne depesze z Bajonny pod d. 30 lipca, które, podług odebranych z Lizbony przez tamecznego sardyńskiego konsula wiadomości, blokowanie Tagu, przez admirała Sartoriusa potwierdzają i wylądowanie oddziału wojska Don Pedra około Figueiras i w Caxias, (o 6 mil od Lizbony odległym), donoszą.

W okolicach Marsylii zjawilo się bardzo wiele szarańcy.

Kontr-admirał Ducrest de Villeneuve, o którym donoszono, iż ma objąć dowództwo eskadry, zgromadzoney w Cherbourg, będzie zastępowany w dotychczasowém urzędowaniu, jako major generałny marynarki w Tulonie, przez kontr-admirała barona Freycinet. (G. C.)

— Dnia 31 —

W *Wersalu* doroczna uroczystość lipcowa została podzielona na dwie niedziele, oprócz uroczystego obchodu w dniu 29 lipca, 2gi obchód będzie miał miejsce dnia 5 sierpnia, w którym statua Jenerała *Hoche*, przez Króla miastu darowana, ma być uroczystie odkryta. W dniu tym gwardya narodowa i garnizon cały, defilować będą przed pomnikiem. Miasto chce dać ucztę dla naybliższych krewnych zmarłego Jenerała, na którą mają być zaproszone wszelkie władze cywilne i wojskowe.— Wszystkie fontanny ogrodu Wersalskiego zostaną otworzone po obiedzie, a wieczorem miasto będzie oświecone. Wdowa po Jenerale *Hoche*, kazała wybić medale na pamiątkę męża swego, które dnia 5 różnym władzom mają być rozdane.

Przy uroczystości lipcowey obchodzono w *Lugdunie* żałobne nabożeństwo w przytomności wszystkich władz, za poległych w lipcu 1830 roku. Dnia 29go odprawiła się rewija 4ch półków piechoty, 2ch półków dragonów, 3ch bateryy artylleryi, i 500 saperów. Wieczorem miasto było oświecone, i po różnych uciechach, piękny fajerwerk zakończył tę uroczystość.

— Dnia 1 sierpnia. —

Wojsko znajdujące się podczas uroczystości lipcowej na wielkiej rewii, składało się z 35 tysięcy ludzi, prócz gwardyi narodowej. Naczelnie dowodził Jenerał Porucznik *Pajol*; dywizjami dowodzili: Xiążę Orleanu, Jenerał Porucznik *Roguet*, Jenerał *Gourgaud*, Jenerałowie Porucznicy: *Baron Gérard* i *Hrabia Colbert*. Król przybył z bardzo licznyim sztabem o godzinie 10, objechał wszystkie linie wojska, i kazał im przed sobą przeciągać na placu *Vandome*. Podczas tej rewii, czterech wychowawców szkoły politechnicznej, podało prośbę do Króla, aby oddalonych za należenie do ostatnich wypadków, uczniów z tego instytutu, raczył kazać przywrócić.

Malarz *Geoffroy* powołany został przed sąd przysięgłych. Punkta jego oskarżenia są następujące: 1) zamiar obalenia rządu i pobudzenie obywateli do powstania przeciw Rządowi. 2) Podburzanie do wojny domowej. 3) Wspólnictwo rozmyślnego zamiaru morderstwa. 4) Zawieszenie znaku bułtawiczego. — Na wczorajszym posiedzeniu sądowem, jenerałny adwokat *P. Delapalme* wprowadzał skargę, adwokaci zaś *Moulin* i *Landon* bronili obwinionego. Po jednogodzinnej przesłance naradzie, sąd przysięgłych uznał malarza *Geoffroy* tylko w jednym względzie winnym, to jest, z powodu rozmyślnego zamiaru morderstwa.

Dnia 20 lipca w *Valence* został ścięty zabójca Pana i Panny *Beranger* z *Arce*. W tymże dniu odbyła została egzekucja śmierci w *St. Flour*, przy której szczególniejszy zdarzył się wypadek: Winowayca nazywał się *Gabryel Miguel*; gdy kat ze swemi posługaczami wzięli się już do niego, widząc się być wolnym od kajdan, pochwycił kamień, którym ugodził przed sobą stojącego kate, aż się krwią oblał; wtenczas xiądz, stróżowie i posługacze, ucieczką się ratowali. *Gabryel* obarykadował się i groził śmiercią każdemu, któlewiekby się zbliżył. Władza wojskowa udała się do Prokuratora, a za jego zdaniem, strzelono w nogi winowaycy, który, gdy się wyrzucił na ziemię, został zawleczony na szafot i wyrok śmierci spełniono. (G.W.)

Wczoraj Królestwo Ichmość trzymali do chrztu nowonarodzoną córkę Margr. de *Loulé* (szwagra Don *Pedra*). Królowa *Donna Marya* i Xiężna *Braganza* były świadkami tego obrzędu.

— Dnia 2 — (G.C.)

Rząd, zawiadomiony, że rozmaite okręty widziane były składające proch na pobrzeżach Afryki w bliskości *Bona*, rozkazał, aby płytkie statki, po miastkich wodach mogące pływać, zostały urządzone, dla zapobieżenia tym nadużyciom.

Wczoraj odbył się pojedynek między wydawcą Dziennika *Temps* *P. Coste* i Kommissarzem Policji *P. Benoit*. W jednoczesnym strzelaniu na komendę. Kommissarz został w bok postrzelony.

Pan *Benoit*, Kommissarz Policji, z odniesionej w pojedynku rany, umarł dnia wczorajszego rano. (G.W.)

— Dnia 4 —

Przedwczoraj dawał Król w *St. Cloud* prywatne posłuchanie posłowi hiszpańskiemu hr. *Ofalia*; tudzież angielskiemu i brazylijskiemu. — Wczoraj wezwany został przez Króla bardzo śpiesznie Hr. *Ofalia* do *Tuilleryów*. Ponieważ hrabia bawił w *Wersalu*, posłano więc za nim list królewski, po czém udał się Posel do *Tuilleryów*, gdzie miał długie posłuchanie.

Gazeta *National* i wiele tutejszych pism, zawierały wczoraj list vice-hrabiego *Chateaubrianda*, pisany do xiężny *Berry*, i wyjęty z gazety angielskiej *Globe*: „*Madame! Wasza Królewska Wysokość, nie znajdziecie we Francji, ani korony, ani grobu. — Będziecie W. K. M. sądzona, skazana i uśmierzona. Racz osądzić sama, czyli to dla W. K. M. przystoi. (podp.) Chateaubriand.*” — Podług tegoż pisma, miał *P. Chateaubriand* oświadczyć, że te słowa ustnie mówił, lecz, że nie pisał żadnego listu.

— Dnia 5 —

Jenerał-porucznik *Solignac* miał wczoraj prywatne posłuchanie u Króla.

Prefekt departamentu wybrzeżów *Rodanu*; mianowany został radcą stanu.

W *Lugdunie* ogłoszono publicznie i przybito urzędownie królewskie rozporządzenie, polecające reorganizacyą gwardyi narodowej.

Podług gazety *Temps*, przestał *Don Miguel* swemu Posłowi w *Madrycie*, hr. *Figueira*, list do Króla *Ferdynanda*, tej ośnoy: że wszystko dla niego stracone, jeżeli mu wojsko hiszpańskie na pomoc nie przyjdzie. Wystawiał także Królowi hiszpańskiemu, iż jego własny interes wymaga, aby wszelkimi sposobami starał się zapobiedz ustanowieniu innego rządu w *Portugalii*, albowiem ztąd skutki niewyrachowane wyniknąć mogą. Hr. *Figueira*ś dał się niezwłocznie do *San Ildefonso*, gdzie osobiście Królowi deposesyował. Król po przeczytaniu onychże, zdawał się być bardzo zamyślonym. — Po upłynieniu dwóch godzin, otrzymał Posel *Don Miguela* odpowiedź, że Król bardzo ubolewa nad nieszczęściem *Don Miguela*, ale że układy z *Anglią* i *Francją* zawarte, stawiają go w niemożności wmieszania się w atargi *portugalskie*.

Nadeszły prywatne wiadomości, że flota angielska do *Skaldy* odpłynęła, oraz, że okręty, w *Cherbourg* zgromadzone, odebrały także rozkaz do odpłynienia. (G.C.)

ANGLIA.

Londyn dnia 28 lipca.

Pan *O'Connel* wezwany jest przez mieszkańców *Limericku*, na kandydata z tego miasta do przyszłego Parlamentu. (G.W.)

— Dnia 4 Sierpnia —

Królowa poleciła snycerzowi *Chantrey*, aby wypracował popiersie zmarłej xiężniczki *Ludwiki Sasko-Weymarskiej*.

W przeszły poniedziałek odprawił związek *Birminghamski* wielkie zgromadzenie, na którym postanowiono, podać do lorda hrabiego *Greja* przedstawienie, względem zniesienia teraźniejszych praw pieniężnych, zbożowych i słodowych.

Tutejsze gazety zawierają opisanie wielkiego balu, który xiążę *Northumberland* dawał Królowi w swoim wiejskim mieszkaniu *Sion-House*. Sala, w której obiadowano, ma być najpiękniejszą w całej *Europie*. Suffit teyże wsparty jest na 12 kolumnach z białozłotokolorowego prawdziwie starożytnego marmuru, które dziadek xięcia każdą po 1000 funt. szterl. w *Rzymie* kupował. Na stole, przy którym Król jadł obiad, i przy którym 20 osób siedziało, było wszelkie naczynie ze szczerzego złota; na drugim stole, przy którym jadło 40 osób, były wszystkie naczynia ze srebra. Po obiedzie oglądał Król i całe towarzystwo długą galeryą i bibliotekę, gdzie widzieć można obrazy wszystkich władców angielskich i każdego szczepu z domu *Percy*. O godzinie 4tej dano znak, iż dwóch współubiegających się fejerwerkerów (*Francuz* i *Niemiec*) swoje operacye rozpocząć mogą. Na zakończenie tych wspaniałych fejerwerków, jakich nie widciano w *Anglii*, wystawiono w brylantowym ogniu herb domu *Brunswickiego*. Każda przestrzeń tego herbu jaśniała kilka minut w rozmaitych światłach, a wszystko opierało się na wspaniałej świątyni z niebieskiego ognia. O godzinie 10tej oddalił się Król ze swoim towarzystwem, dając poznać Gospodarzowi, naywyższe ukontentowanie z tak świetnej zabawy. Królowa dla nastąpieney słabości nie mogła być przytomna.

Naradzają się teraz w *Londynie* nad planem założenia żelaznej kolei między *Londynem* a *Doverem*, który chce wspierać wielu bogatych i wpływ mających obywateli *Starego miasta* (*City*). Przekonano się na miejscu, iż pagórki, będące dotąd jedyną przeszkodą, mogą być objechane, przez co nawet prosty związek między hrabstwami *Kent* i *Essex* znacznie ułatwionym będzie. Na najbliższym posiedzeniu podadzą zapewne pety-

(*)

cyę względem tego przedmiotu o zezwolenie parlamentu. (G.C.)

PORTUGALIA.
Lisbona dnia 22 lipca.

Tutejsza Nadworna Gazeta donosi: „Odebrałszy dziś o godzinie 10tej rano list z *Koimbrę* pod datą 18 b. m. przez umyślnego posłańca, w którym między innemi piszą, że cała 2ga dywizya połączyła się już z 4tą, pod wodzą generała *Santa Martha* będącą: wojsko zostało od ludu z największym zapalem przyjęte; spodziewamy się, że wkrótce będziemy uwolnieni od napastników.”

Times zawiera następujące pismo z *Lisbony* z daty 22 lipca: „Podług ostatnich wiadomości, *Don Pedro* ma się jeszcze znajdować w *Porto*, dozna jednak niezadługo ciężkiego boju w bliskości tego miasta, gdy znaczne nasze siły śpieszą w tamte okolice. Obawiam się wielkiego rozlewu krwi, i zdaje mi się, że ta wojna nie prędko się ukończy. *Admirał Sartorius* przybył dnia 19 z 7 wojennymi okrętami i jednym statkiem parowym, i stanął przed *Lisboną* w oddaleniu o jeden wystrzał armatny od *Bugio*. Ich bandery wyraźnie widzieć można. *Don Miguel* znajduje się w *Cachias*, gdzie jego flota stoi, która się składa z jednego liniowego okrętu, jednej fregaty, 3 korwet i dwóch brygów, jest gotowa wysuć pod żagle, dla uderzenia na nieprzyjaciela. *Admirał Sartorius* zawiadomił urzędownie *P. Hoppner* i innych tutejszych Konsulów, iż port tutejszy ogłasza w stanie blokady. Ma mieć na swych okrętach 1000 ludzi wojska lądowego i 5000 broni dla ochotników. Miasto jest w zupełnej spokojności.

Wychodząca w *Porto Chronica Constitutionnel* zawiera w nadzwyczajnym swoim dodatku z dnia 21 b. m. urzędowe wiadomości o dalszych poruszeniach wojska *Don Pedra*.

„Depesze hrabi *Villafior* do ministra *Joze Freire*. Przesyłam JW. Panu załączone tu depesze, od pułkownika *Hodges* otrzymane, który dowodził kolumną, przez którą wojsko nieprzyjacielskie pod *Pennafiel* rozproszone zostało. Z jego pisma dowie się JW. Pan, w jak zręczny sposób prowadził i uskutecznił swoje poruszenia. Jego sprawienie się, popiera moje przedstawienie szczególniejszym względem rządu, na które zasługuje, równie jak officerów i żołnierzy, których ten podpułkownik w swym raporcie wspomina.

Z *Oporto (Porto)* dnia 21 lipca. — Raport podpułkownika *Hodges* przesłany generałowi hrabi *Villafior*. Stosownie do rozkazu JW. Pana, udałem się dnia 17 t. m. o godzinie 10szej rano z 1szym batalionem 18 pułku piechoty i oddziałem jazdy do *Vallongo*, gdzie, dowiedziawszy się, że część wojska nieprzyjacielskiego przeszła pod *Carveiro* rzekę *Duero*, zrobiłem rozpoznanie aż do tego miejsca, a nie znalazłszy żadnego wojska nieprzyjacielskiego, powróciłem do *Vallongo* i tam połączyli się ze mną ochotnicy pod komendą podpułkownika *Luis Pinto Mendoza*. Dowiedziawszy się, że korpus nieprzyjacielski usiłuje zgromadzić się przy *Pennafiel*, i zajęć mocne stanowisko, posunąłem się do *Batlar*. A ponieważ życzeniem JW. Pana było, rozproszyć w tych stronach zbierającego się nieprzyjaciela, udałem się łódkami ku *Pennafiel*. Podczas naszego pochodu spostrzegaliśmy pojedynczych uzbrojonych ludzi, którzy natychmiast uchodzili. O milę od *Pennafiel* ujrzelśmy forpoczty nieprzyjacielskie, na łańcuchu wzgórków ustawione, które za zbliżeniem się naszej kawalerii cofnęły się. Wkrótce potem spostrzegliśmy korpus nieprzyjacielski, przygotowany na nasze przyjęcie. Linia nieprzyjacielska opierała się prawem skrzydłem o klaszter, na końcu miasta *Pennafiel* będący, a lewem o skały nad rzeką *Duero*, gdzie widać było znaczną liczbę nieregularnego wojska. Miasto nie było wcale zastąpione, a na prawo stały liczne bagaże i cokolwiek wojska, z czego wnosiłem, że nieprzyjaciel zamierza tą stroną swój odwrot uskutecznić, skroby ze swego stanowiska był wyparowany. Kazałem natychmiast artylleryi wystąpić na przód i batalionowi 18go pułku piechoty, pod dowództwem kapitana *Miranda*, osadzić miasto, a batalionowi

morskiemu pod kapitanem *Shaw*, postąpić od prawej strony miasta na przód, dla przecięcia odwrotu nieprzyjacielowi. Artyllerya rozpoczęła ogień, a ochotnicy, nie tracąc czasu na strzelanie, uderzyli silnie na nieprzyjaciela, który ze znaczną stratą cofnął się za miasto, gdzie na wzgórzu zaczął się okopywać, lecz i z tego stanowiska przez ochotników wyparowany, osadził skały za miastem na prawo; rozkazałem wtedy batalionowi ochotników i batalionowi morskiemu, uderzyć razem na nieprzyjaciela, który po krótkim oporze, w największym nieładzie ucieczką się ratował. Strata nieprzyjacielska wynosi przeszło 200; my mamy tylko trzech zabitych i kilku raniomych i t.d — 19 lipca.

Lloyd Hodges.
(G.W.)

E G I P T.

Dwór i Rozkosze Baszy.

O dwie albo trzy mile od *Kairu*, w końcu ulicy figomorwovej, leży *Szubra*, rezydencya ulubiona baszy egipskiego. Pałac nad brzegami Nilu nieodznacza się bynajmniej przez swoją architekturę; ale ogrody obszerne i piękne, przyozdabia kiosk, który jest najpiękniejszą i najoryginalniejszą budową, jaką kiedykolwiek oglądał. Wychodzisz z gajku pełnego wonności drzew pomarańczowych, i postrzegasz przed sobą ogromne podwoje, świecące się nad przepysznyemi wschodami. Wstępujesz tam i znajdujesz wchodząc kolumnadę czworograną z marmuru białego, otaczającą małe jezioro, na którym się kołyszą, dwie albo trzy piękne łódki, jedwabnemi linami do brzegu przywiązane. Teszeregi kolumn kończy balustrada, na której, wypukłą rzeźbą wydane są gromady ryb rozmaitego gatunku; w każdym rogu wznosi się niewielki taras, którego kolosalnej wielkości krokodyl pilnują; dalej poza kolumnadą są gabinety, do których wchodzisz podnosząc zastony z materii szkarłatnych, barwa tak sprzeczna z białością marmuru, z którego kiosk jest zbudowany. Największą rozkoszą baszy jest wożenie po tém jeziorze jednej ze swoich ulubionych *Czyrkassek* w łódce i wywrócenie swojego ulubionego skarbu na środku pięknego jeziora. Ponieważ Jego Wielkość chodzi zwyczajnie w kaftanie bawelnianym, a na nim nosi szatę z materii grubey, nieleka się bynajmniej nieprzyzwoitości nurkowania, nie zaś go bardziej niebawi, jak widok pięknych *Czyrkassek*, wydających krzyki przeraźliwe, trzepoczących się w wodzie z rozpuszczonemi włosami i wyciągających ręce do czarnych eunuchów, którzy z wysokości balustrady, lub też ze schodów marmurowych, rzucają się wpław dla uratowania.

Cały przepych *Tysiąca i jednej Nocy*, jest rzeczywistością na dworze egipskim. Nie masz może na całym świecie zastępu wojska bardziej malowniczego, jak straż eunuchów nubijskich; skóra ich czarna i lśniąca się razem, odziani w materje szkarłatne i złotogłowe, dosiadający nad śnieg bielszych rumaków i wywijający damasceńskimi szablami. Liczni mieszkańcy haremu, tłumy urzędników cywilnych i officerów lądowych z morskimi, w haftowanych mundurach, pазіе, lausierowie, tudzież inni służalcy w bogatych ubiorach; muzyka wojenna, którą *Mehemet-Ali* najmiejnie lubi; konie arabskie, dromadery najeżdżone, i t. d. wszystko to zebrane około baszy egipskiego, wszystko to wiek złoty Bagdadu i jego romansowego kalifa przypomina.

Lecz nigdzie, ten dwór przepyszny nie wygląda tak okazałe, jak w rokosznym pałacu letnim, położonym wśród ogrodów *Szubry*. Podczas uroczystości bayramu, hasza przybiera pospolicie swoich urzędników w tym czarodziejskim przybytku. Kolumnada jest oświecona, gromady liczne dworzan lub też obcych krążą około jeziora, odpoczywają na małych dywanach perskich, paląc długie swoje ozdobne fayki; albo rozmyślają o parci o balustradę, powiewne i bogate szale, w ten czas kiedy się cien ich odbija we zwierciadle jeziora, oświeconego srebrnemi promieniami Xiężyca, lub też blaskiem illuminacyi. Ze wszech stron wznoszą się dźwięki pełne melodyi; a jeżeli wietrzyk powionie, roznosi daleko najwzdzięczniejszą wonność. (J.d.S.P.)

1 Bobruyski Komitet Budowniczy, nazna-
czył u siebie targ 8go i przetarg 12go dnia o-
ktobra tego roku na najęcie do robot 1833 ro-
ku różnego nazwania maystrów, na wyrąba-
nie i dostawę do twierdzy do miejsca robót bier-
wion, żerdzi, drew i dalszego lesnego matery-
ału, dostarczenie kamienia dzikiego i wapien-
nego, przywiezienie z pola różnych kamieni,
przygotowanych przez skarbowych ludzi, wyro-
bienie w skarbowej cegielni cegły budowniczej,
przewóz jej do miejsca robot, dostawę różne-
go rodzaju żelaza i narzędzi, oraz zapasow i na
podwożenie w czasie robot piasku, gliny, żwir-
ru, darnia, czarno-ziomu, bierwion, żerdzi,
desek, brusków i t. d.

Do czego Komitet wzywa życzących z usta-
nowionemi na prawo targu świadectwami i do-
statecznemi ewikcyami. Bobruysk dnia 4 apry-
la 1832 roku.

Jenerał-Major Inżynierów Purmeyster.

Za Sekretarza Unterceigwachter 13tey klas-
sy Puzinenkow. (1007)

1 W Magistracie Miasta Wilna odbywać
się będą prawnym porządkiem w terażniet-
szym miesiącu Anguście dnia 23 targi, a dnia
25 przetargi, na oddanie od dnia 29 septem-
bra terażnietszego roku, w arendowną tenutę
domów, w wiedzy tego Magistratu zostających,
jako to: Zelmana Sakiera przy ulicy Żmuydz-
kiej pod N. 537; Starozako. nych Nechisów
przy ulicy Kwazszelney pod N. 1,191; Batkie-
wiczów przy zaułku Polieyynym pod N. 264;
Leyków przy ulicy Portowej pod N. 1,161 i
Maciejewskich na Zarzeczcu pod N. 583 poło-
żonych; aby więc życzący należeć do takowych
targów i przetargów, w oznaczone terminy do
Magistratu Wileńskiego jawni się, w tym os-
tu wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1832
augusta 11 dnia.

Marcin Straus Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent.

(1010)

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu o-
głasza się, iż na wzięcie pobudowania w miastach
Wileyce Hauptwachtu z dwiema kordegardami,
i Słucku hauptwachtu za wyliczone w śmietach
summy na pierwsze 7,997 rubli 44 kop. i osta-
tnią 4,657 rubli 97 kop. postanowiono odbyć
targi, naprzód w Wileyskim i Słuckim sądach
powiatowych w dniach 9 i 12 września, a po-
tym w Mińskiej Izbie Skarbowej, jako to dla
targu i przetargu 7 października tego roku. Zatem
życzący podjąć się takowej budowy, zechcą przy-
bywać na wymienione terminy, z dostatecznemi
ewikcyami do pomienionych Sądów i Izby, gdzie
stawiając się życzącym okazane będą kondycye,
plany i śmiety. Lipca 5 dnia 1832 roku.

Assesor Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Anisimow. (1005)

1 Od Podolskiej Izby Powszechny Opie-
ki ogłasza się, iż w niej będzie przedawany za
dług dom murowany, w mieście Kamieńcu po-
łożony z dalszemi zabudowaniami i placem pod
nim 576 sążni kwadratowych, tutejszego mie-
szkańca żyda Szmuły Cowzmera, oceniony po-

dług ilości niepalnych materyałów 17,733 rub.
18 kop. assygnacyami; do czego terminy nazna-
czone bydź mają od późniejszego wydrukowa-
nia w St. Petersburskich i Moskiewskich gazo-
tach we 4 miesiące.

Członek niezmienny Czyrmucki. (1006)

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za remis-
są Sądu Powiatowego Oszmiańskiego w majątku
Narbutowszczyźnie w Powiecie Oszmian. poło-
żonym, do dziedzictwa W. Wacława Klukow-
skiego Tytularnego Sowiennika należnym, exy-
stujący, w powtornym terminie na zjazd ozna-
czonym, to jest: dnia 4 julii idącego roku w
komplecie do rzeczzonego majątku przybywszy,
z powodu niezafatwienia wymiaru ziemnych wła-
sności majątku pod Konkurs oddającego się, o-
raz niedopełnienia komportacyi przez klasztory
łacińskiego wyznania do konkursu należne, po-
ruczoney sobie czynności wedle przepisów
Zwierzchnich rychło zaskutecznić się powin-
ney kontynuować niemogąc, i z racyi że człon-
kowie komplet w tym Sądzie składający, do roz-
patrywania dzieł w Sądzie powiatowym przewo-
dzących się, oraz do sądzenia podobnychże spraw
exdywizorskich są obowiązani, konkludować
sprawy konkursowej w folwarku Narbutowszczy-
źnie nie zostają w możności. Przeto dalsze dzia-
łania w poruczonym dziele do dnia 1go septem-
bra idącego 1832 roku, odłożywszy, w tém dniu
nie już w majątku Narbutowszczyźnie, lecz w
mieście Sądowym Oszmianie w miejscu przez
się obranym, juryzdykcyą swą zafundować, i po-
ruczoną czynnością nieużywając stronom żadnych
więcej odkładow do ostatecznego sprawy roz-
wiązania zajmować się przedsięwziął, aby więc
debitor oraz kredytorowie i pretensorowie z do-
wodami swe pretensye wyświeltającemi, tudzież
zupelną gotowością do konkursu przybywali, pod
karami sprzeciwieństwa obowiązując, o tém tych-
że kredytorów i pretensorów, raz ostateczny
przez Gazetę Kuryera Litewskiego obwieszcza.

Antoni Rewkowski Assesor Sądu Powiato-
wego Exdyw.

Ignacy Zakrzewski Assesor Sądu Ptgo.

Ignacy Januszewicz Sędzia Ptu Oszm.

Regent Suraż. (1011)

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad ma-
jątkiem Hołoblewszczyzną w Powiecie Oszmian-
skim sytuowaną, do dziedzictwa JWW. Frau-
ciska i Józefy z Bilewiczów Czechowiczów
Prezydent. Granicz. Oszmian. należną, za re-
missą Sądu Powiatowego Oszmiańskiego na-
znaczony; w terminie na powtórny zjazd za-
determinowanym, to jest: dnia trzeciego idą-
cego miesiąca augusta, ad fundum rzeczzonego
majątku w komplecie przybywszy, z powodu,
że oprócz trzech Kredytorów, nikt więcej
stanowości nie oświadczył, i z tych żaden z pre-
tensyą swą żądając rekognicyi nie wszedł;
Członkowie zaś tego Sądu składać komplet w
Sądzie Powiatowym obowiązani. Oczekiwać
przybycia Kredytorów i Pretensorów w ma-
jątku Hołoblewszczyźnie ze stratą czasu dla
rozsądzenia dalet w Sądzie Powiatowym prze-
wodzących się, i podobnychże Spraw Exdywi-

zerskich poświęcić się mającego, nie mogąc. Jako po załatwieniu czynności miejscowych pierwszemu zjazdowi właściwych, na dalsze kontynuowanie sprawy konkursowej jurydycey swoją z majątku Hofohlewszczyzny do miasta Powiatowego Oszmiany przemieścił, w dniu 15 praesen. do słuchania takowej sprawy przystąpić, i do dnia 15 następującego miesiąca września teraźniejszego 1832 roku, ona bez przerwy zajmować się, w jakim dniu też sprawę do namowy wziąć, na niejawiących się ze stosunkami swojemi Kredytatorów i Pretensorów, wieczną amissyą zapisać, udeterminować; aby Kredytorowie w przeciągu wyrażonego czasu, z dowodami swe pretensye probującemi do miasta Oszmiany przybywali, i w tym Sądzie jawili się, raz ostateczny przez gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamia.

Józef Bnkaty Prezydujący Sędzia.

Antoni Rewkowski Assesor Sądu Powiatowego Oszmiańskiego.

Ignacy Januszewicz Assesor Sądu Powiatowego Oszmiańskiego. Regent Suroż.

2 Kommissya Sądowa Edukacyyna na Guberniye Litewskie, Białoruskie, Mińska i Obwod Białostocki ustanowiona, jeszcze w roku 1829 lipca 31 dnia obwieściła przez Gazetę Kuryera Litewskiego, Obywateli powyż wymienionych Guberniy, którzy do Spraw w tej Kommissyi odbywanych komportowali rozmaite papiery i dokumenta; ażeby takowe papiery, jako po odbytych Sprawach, z Kancellaryi tejże Kommissyi odebrali. Gdy dotąd strony procedujące, ani same, ani przez swoich Plenipotentów, o zwrot tych papierów nie dopomniwały się; przeto Kommissya po raz ostatni obwieszcza Possesorów Dóbr pojezuickich i ewikocyynnych, w powyż wyrażonych guberniach leżących; a mianowicie Dóbr: Podhacia i Ośnieżyc, Zabacia, Szańca, Jakszyc i zaścianka Reczek, Bukontyszek, Łauxodź i Koreywiszek, Kazimierzowa, Gur i placu w Widzach, Zamosza, Ustajła, Iwańska, Jamińska, Żydyk, Kietun i Astry, Niemenoczyna vel Podkrzyża, Ostrowa, Bakanowa, Rzepichowa i Małkowicz, Kuchon, Stoszan, Duboi, Brodnicy i Ohowa, Iwanczyc, Pełczy, Horbacewicz, Błonia, Merecza Cieciarskiego, Modziejek, Bezdan, Bordykowszczyzny, Woronicy i Kozłowicz, Dworzyszczyna i Trokiel, Tamienia, Bieszeńkowicz i Poczajewicz, Mosarza, Widukl czyli Gil, Starozyc, Paździerz, Baranowicz, Mieźdzyc, Hermaniszek, Olszan, Dowgierdziszek, Elizabelina, Narmoyń, Tołoczkan, Horodny, Stok, Repelki i Puszkarewszczyzny, Worocewicz, Bulkowa, Łojowa, Filipowicz, Bobowni i Soiepkowa, Pelikan, XX. Pijarów Wilkomierskich, Miasta Wilna z rzeczy Kamienicy niegdyś Płuszczow-

skiej vel Eliaszewiczowskiej, XXży Missyonarzów Wileńskich, i Zawadzkiego z rzeczy Drukarni Uniwersytetu, tudzież Possesora dóbr pojezuickich Karszczyzny. — Aby papiery odnoszące się do wszystkich dóbr pomienionych, naydaley w przeciągu jednego miesiąca, z Kancellaryi tej Kommissyi, przy zwróceniu Regestrów rewersalnych odebrali. — Dan w Wilnie dnia 6 sierpnia 1832 roku.

Zastępca Prezesa Kommissyi, Radea Kolegialny i Kawaler Jan Rudomina.

Regent Françoiszek Kalicki. (994)

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnającego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

UUr. Bazylemu i Helenie z Zienowiczów Sekretiewom Pułkownik. Woysk Rosayyskich, Ludwice Hrabini Kossakowskiej Łowczyney Litewskiej, z dokładem opieki, jako debitorom i fundusz utrzymującym, a zaś Ignacemu Tomaszewskiemu Mostowniczemu i Tekli z Byszyńskich Kucewiczowej Konsyliarzowej, pod assistencyą opieki, jako napastnym pretensorem, Pozew Edyktalny do każdego sprawy przypadnienia, przed Sąd Powiatowy Wileński, z powództwa Urodzonego Apolinarego Morawskiego Szambellana b. Dworu Polskiego, wynosi się mianowicie w prośb: o złożenie przez kopią spraw i komportacyą pod obowiązkiem oprysiężenie wszelkich dowodów i papierów, za jakowemi Obżaltni, Ignacy Tomaszewski i Tekla z Byszyńskich Kucewiczowa Konsyliarzowa, do Żalnego stosunki uścielacie, po czym tychże pretensy, jako napastnych, przedawnionych i dwoma amissyami wiekuiście zgaszonych, na zawsze skassowania i w każdym przypadku Żalnego i fundusze jego od odpowiedzi, jakiej one bądź, uwolnienia, a za narażenie na przeciągły i kosztowny proceder, expensami prawnemi ukarania — Obżaltnych Sekretjewów do ewikocyi z wszelkich funduszów zobowiązania, a z Obżaltną Ludwiką Hrabinią Kossakowską, do zasądzenia summ od niej Obżaltny Sekretiewowej za obligami należnych, z procentami i expensami, na wszelkich dobrach i funduszach, na satysfakcyą tym, komu z prawa uznanem zostanie.

Roku 1832 miesiąca augusta 3 dnia. — W skutek podanej prośby i nastaley rezolucyi, takowy zapozew w Aktach Sądu Powiatowego Wileńskiego jawiony i do Gazety Kuryera Litewskiego zamieszczonym bydź może, Sąd Powiatowy Wileński zaświadcza.

Assesor Cezary Witęyko.

Regent Julian Malicki. (995)

2 Roku 1832 miesiąca augusta 1 dnia, oświadczenie Imieniem niżej podpisanego zanosi się przeciwko Starozakonnemu Mortchela Leybowicza Preńskiego z następnego powodu: niżej podpisany wspólnie z bratem posiadając w mieście Grodnie dwupiatrowy młyn mrowany i o swobodności takowego w roku jeszcze 1824 februaryi 5 dnia za Nrem 174, 175 i 176 mając wydane trzy świadectwa, każde na rubli srebrnych 500 oycowi żalnego

protestującego się Janowi Dietrychowi, takowe wręczył przy plenipotencyi w roku terażniejszym meo maja wydany i przyznany Star. Mortchelowi Preńskiemu, a jakowe miały być wkrótce i w każdym czasie powróconemi — Gdy wszakże obiażny dotąd takowych świadectw niepowraca, gdy świadectwa te oycowi służące przez żałcego samojednego bez zaprzeczenia się brata rodzowego użyte na żaden przedmiot być nie mogą, dla tego protestujący się cofając i znikczemniając Mortchelowi-czowi Leybowiczowi Preńskiemu plenipotencyą w roku terażniejszym meo maja wydaną nieważność świadectw trzech powyższych ogłaszając ostrzegam każdego, aby w żadne układy na onto rzeczonych świadectw niewchodził — Jakowe oświadczenie zamierzając podać do Gazet Kuryera Litewskiego podpisuję, Konstanty Dietrych Podkancellarzyszt.

Roku 1832 miesiąca augusta 1 dnia; przed Aktami Sądu Powiatowego Grodzieńskiego stanawszy obecnie W. Konstanty Dietrych, takowe oświadczenie dla wpisania do protokołu potocznego podał, i własnoręcznie w tymże protokole podpisać się — Oczem Sąd Powiatowy Grodzieński przy wyodrębnieniu Urzędowej pieczęci zaświadcza: Sędzia Dziekoński.

Regent Kazimierz Kronoz.

(987).

3 Od Kommissyi Wileńskiego Kommissariatskiego Depo ogłasza się, iż życzący podjąć się dostawy dla znajdującego się w mieście Białostoku wojskowego szpitala na 150 ludzi etatowych chorych niżej wyrażonych, zapasów, materiałów i mycia bielizny z zawarciem kontraktu na jeden lub dwa lata, raczyli przybyć do tej Kommissyi na targi czwartego i na przetarg ósmego dnia następującego miesiąca listopada terażniejszego tysiąc ośmset trzydziestego drugiego roku z prawnymi ewikcyami, i o prawie swoim na wejście do podrządów świadectwami, lub z takowemi aktami raczyli przysłać upoważnionych plenipotencyami — Podjęcie się dostawy zostawuje się do woli każdego życzącego jednego, dwóch lub więcej, z następujących **dziwięciu oddziałów** a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: bułek pszennych, miodu patoki, maki owsianej, pszennej, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowej.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, masła krowiego, sadła wieprzowego; za funt: łożu wołowego, baraniego, masła krowiego, oleju konopnego makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszonej za pud, kur bitych za sztukę.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszonej półbiałej, ćwikły kwaszonej; za pud: cebuli zielonej, cebuli rzepkowatej, chrzanu korzeni, zieleniny świeżej; pieprzu czarnego za funt, marchwi korzeni za pud, gorczycy czyli gorczycznego siemienia za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt jagód świeżych: herberyśu, winogron niedóyrzających, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek czarnych, żurówin za czetwierć, soku cytrynowego za sztof, jagód iadłow-

cowych za pud, za funt: herbaty zwyczajnej, maykonu, szafwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbitni za szklanę, wina winogronnego za butelkę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud: mydła kulistego, mydła czarnego smolistego, świec łożowych; za funt: za arszyn łubków kwadratowych, krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici: białych, surowych; smoły czarnej, smoły żywicy za pud, dziegiu za pud, tytuniu w liściach za funt; żółci wołowej za funt, za rezę papieru do pisania: białego, Nru 1go, 2go, szarego Nru 3go, tektury, bibuły, galasu za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwierć; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniej, otrębi pszennych; szpilek mosiężnych za secinę; taśmy płóciennych za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białej za sztukę, wienikow brzozowych za secinę, mioteł brzozowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smółki do kadzenia, siarki, starzynny płóciennych za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgla brzozowych za czetwierć; flaneli za arszyn; klejanki parusinowej za arszyn, koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń dREW iednopolannych brzozowych z olchowemi i trzypolannych sosnowych z jodłowemi.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: dla mycia szpitalnej brudnej bielizny, praczek i potażu.

Zarządzający Kommissyą:

4 klasy Aftufjew.

6 klasy Szenhelidzew.

7 klasy Broziński.

W obowiązku Sekretarza Truchaczew. Sekretarza pomocnik Isko. (984).

3. W domu Wileńskiego Głównego Duchownego Seminarium przy Sawicz Ulicy, odbywać się będzie zrana dnia 16 t. m. sierpnia licytacya, na dostarczenie dla tegoż Seminarium drzewa opałowego 400 sążni trzy-arszynowych w jedno polano od 12 wierszkow, t. j. brzozowego sążni 200 i tyleż sosnowego. Życzący należeć do takowej licytacyi zechcą przybyć do pomienionego Seminarium na czas oznaszony. Sekretarz Antoni Potocki. (990)

3 Niżej podpisany mając dwa wexle w roku 1831 julii 26 dnia od Kupca i Obywatela Wileńskiego Markusa Klaczki mnie wydane, na Imię Okaziciela pisane, jeden na 1000 a drugi na 500 rubli asygnacyynnych będące, nie pamiętam tylko, czy pisane na assygnaty, lub redukując na srebro, gdy po otrzymaniu od Klaczki zupełnej opłaty, chcąc onemu takowe wexle zwrócić, onych u siebie nie znalazłem, jako zaginione zostały; zapisałem zatem w idącym miesiącu auguście 1go dnia w Akta Miasta Wilna oświadczenie, z zastrzeżeniem: aby nikt takowych wexlów od nikogo

nie nabywał; owszem, iżby za dowiedzeniem się gdzie się znajdują, racyli muie oznaymić— Wzię dla wiadomości każdego, o tém, przez Kuryera Litewskiego ogłaszam. 1832 aug. 2 d.

Гершонъ Лурье.

Полицейскеръ Ожиговъ. (978)

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Józefie z Billewiczów Czechowiczowey Prezydentowey Granicznej Powiatu Oszmiańskiego, Samuelowi Wołkowi b. Prezydentowi tegoż powiatu, Alexandrowi Olenzkiemu b. Podkomorzemu Wołkowyskiemu, Alexandrowi i Johannie Bagielskim Tytularnym Sowiernikom, Antoniemu Maleckiemu Regentowi Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiej, X. Dominikowi Mogilnickiemu Przełożonemu i całemu Konwentowi XX. Franciszkanów Holszańskich, X. Marcellemu Urbowiczowi Przełożonemu i wszystkim XX. Franciszkanom Narwiliskim, Wiktorji z Czechowiczów Lewoniewskiej Komornikowey Powiatu Wileńskiego, Sukcesorom s. p. Petronelli Jankowskiej, Felixowi Lewandowskiemu, Sukcesorom zeszłego Teofila Żylińskiego, Michałowi i Jerzemu Kodziom, Józefowi i Franciszce Orliokim, Maciejowi i Annie Woytkiewiczom, Danielowi Huszarzewskiemu, Wincentemu i Barbarze Lawdańskim Rejentom Granicznym Wileńskim, Filipinie Iskrzyckiej Sowiernikowey Rządu Gubernialnego Wileńskiego, Jędrzejowi Śniadeckiemu Sztatskiemu Sowiernikowi i Kawalerowi, Janowi Borsukowi, Józefowi Karzewskiemu Sędziemu Granicznemu Oszmiańskiemu, Felicjanie Podhereckiej i potomstwu zeszłego Antoniego Podhereckiego, Piotrowi, Kazimierzowi i Michałowi braciom Koreywow, Antoniemu Torczyńskiemu Kapitanowi był. woysk Polskich, Starozakonnemu Lewinsonowi Szymelowi, Teodorowi Wańkowiczowi b. Podkomorzemu Oszmiańskiemu, Antoniemu Piotrowiczowi Sędziemu, Tereszie Witunskiej b. Sędzinie Ziem. Oszm., Kazimierzowi i Antonelli z Przeciszewskich Czechowiczom b. Mar. Oszm., Marcellemu Szakszoie Sędz. Guber. Gran. Wileń., Krzysztofowi Skrzydlewskiemu Kapitanowi b. woysk Polskich, Starozakonnemu Mendelowi i Abrahamowi w stopniu Łaszczewskich, Józefowi Marzeckiemu, Oliwierowi Kupcowi Wileńskiemu, Starozakonney Klauzkowej też Kupcowey Wileńskiej, oraz dalszym różnego tytułu Kredytorom i Pretensorom. Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Hołoblewszczyźnie w Powiecie Oszmiańskim, wynosi się Oto: Za Dekretem remissyynym Sądu Powiatowego Oszmiańskiego, roku terażniejszego 1832 stycznia 29 dnia zapadłym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział Żałgo i jego żony funduszu naznaczony, do majątku Hołoblewszczyzny w Powiecie Oszmiańskim położonego zjechawszy, po spełnieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściwych

i przeznaczeniu administracyi dekretem swoim tegoż roku apryla 19 dnia, komportacyą i kopią spraw przeznaczył, oraz dzień 3 augusta na rozbiór sprawy konkursowey determinował. Stosownie do zamiarów takowego dekretu, Żałgo pozywa Obżałnyoh do tegoż Sądu w Prośbach: O wyexpedyowanie z posessorami tradycyynemi aktów inkwizycyi, kalkulacyi, a z zastawnemi weryfikacyi; o skassowanie niesłusznych, nieprawnych i bezdowodnych pretensy, a prawym tylko wierzycielom o wydział sched w taxie wieozystey w miarę piątego procentu. Ponieważ okaza się z kalkulacyi, że Obżałowana Iskrzycka, nie tylko całkowicie należność swoją wybrała, lecz znacznie do masy z tego względu zawinia, więc na oney summy z procentami i expensami na rzecz teyże masy wskazania — O znikczemnienie wszelkich ultymarnych konwicy, wakazów i przeżyków — o bliższść do dowodu i odwodu — oraz o przepisanie właściwych reguł i zaskutecznienia tego, co rozdzay sprawy konkursowey wymagać hędzie. Z P. Ż. (982)

3. W Mohilewskiej Izbie Powszechney Opięki z powodu nieopłacenia przez obywatela Józefa Sakowicza długu, przeznaczony na sprzedaż majątek jego położony Klimowieckiego powiatu, w folwarku Białym Kamieniu dwornych 4, we wsiach Dryszczewie 15 i Dorożkowie 25, w ogóle 44 rewizyynnych męzkiej płci dusz, z należącą ziemią i pańskim zabudowaniem, oceniony 7,500 rubli, jakie zaś będą przeznaczone terminy, o tém uwiadomiono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń. Sekretarz Radzca Honorowy Sofronowicz, Kancelarzysza Rymski Korsakow. (972)

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Powiatowego Borysowskiego w roku terażniejszym februaryi 6 dnia pod stanowścią stron nastąpił ad fundum folwarku Sołodzieniewicz dziedzictwem do W. Ignacego Sienkiewicza Sędziego przynależnego w Gubernii Mińskiej Pttcie Borysowskim położonego, w terminie remissą zakreślonym, zjechawszy, pomieniony folwark w urzędową administracyą objął. Inwentarz funduszu na satysfakcyą dla wierzyoieli oświadczonego uczynił, niemniej komportacyą tranzaktow, tak na debitorze, jako też i kredytorach jego do kancelaryi Pttwey Borysowskiej złożyć na dzień 1 septembra terażniejszego roku na persystencyą 4ro-niedzielną zadeterminował, i na ostattek zjazd swój powtórny na dzień 20 oktobra idącego roku przeznaczył, w którym ażeby strony stawały sub amissione zastrzegł, o czém przez ninieyszą awizacyą interesującej strony zawiadamia. Datt 1832 roku msca julii 25 dnia. Exdywizor i Assesor Sądu Powiatowego Borysow. January Rusiecki. Exdywizor Stefan Kleczkowski. Exdywizor i Pisarz Powiatowego Sądu Borysowskiego Wincenty Błażejewicz. (970)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 12 Sierpnia.

CENZOR Leon Borowski.